

Michele G. Masciarelli

"Zrodzony z niewiasty, zrodzony pod Prawem" : inspiracje dla katechezy

Salvatoris Mater 11/4, 251-276

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ponieważ katecheza jest *drogą do ewangelizacji*, jak pisze Paweł VI¹, jest *etapem ewangelizacji*, jak często powtarzał Jan Paweł II², powinna ona zatem dotyczyć tajemnicy Dziewicy-Matki, bo jako chrześcijańskie przesłanie winno zawierać wszystkie zasadnicze tematy. Oznacza to, że katecheza wymaga „kompletności treści”³.

1. Katecheza nie może zaniedbywać Maryi

Wymogiem ewangelizacji i katechezy jest, aby zapowiedź zbawienia była głoszona w całości. Wymóg ten stał się w konsekwencji także *wymogiem wierzącego*, bowiem ma on prawo do całej prawdy chrześcijańskiej: *Aby „danina jego wiary” (por. Flp 2, 17) była doskonała, każdy z uczniów Jezusa ma prawo otrzymać „słowo wiary” (Rz 10, 8) pełne i całkowite w swej ostrości i sile; nie może ono być okaleczone, zafalszowane, lub zubożone*⁴. Pełni zbawczego przesłania nie można zatem uproszczać dla potrzeb katechezy poprzez okrojenie prawdy chrześcijańskiej; nie można także tolerować pomniejszania jakiegokolwiek aspektu prawdy objawionej z jakiegokolwiek „powodu”⁵. Na przykład w odniesieniu do zasadniczych aspektów, których nie może zabraknąć w propozycji katechetycznej, Jan Paweł II pyta: *Czym byłaby katecheza, która by nie udzieliła należnego miejsca takim tematom jak [...] Maryja Niepokalana, Matka Boga zawsze Dziewica, wzięta z duszą i ciałem do chwały niebieskiej i Jej rola w tajemnicy zbawienia...*⁶.

Michele G. Masciarelli

*Zrodzony z niewiasty, zrodzony pod Prawem. Inspiracje dla katechezy**

SALVATORIS MATER
11(2009) nr 4, 251-275

¹ M.G. MASCIARELLI, *Nato da donna, nato sotto la Legge. Appunti di Catechesi*, „Theotokos” 1(1993) nr 2, 171-198.

² Por. PAWEŁ VI, Adhortacja *Evangelii nuntiandi* (8.12.1975), 44.

³ Por. JAN PAWEŁ II, Adhortacja *Catechesi tradendae* (16.10.1979), 18.

⁴ TAMŻE, 30.

⁵ TAMŻE.

⁶ TAMŻE.

⁷ TAMŻE.

2. Katecheta „osobą maryjną”

Fundamentalny związek katechety z Maryją nie następuje poprzez porównanie z treścią Jej tajemnicy, lecz realizuje się poprzez naśladowanie duchowych cech Dziewicy-Matki. Katechetyczne doświadczenie, zarówno po stronie tego, kto je promuje (katechety), jak i po stronie jego odbiorcy (katechumena) może faktycznie czerpać natchnienie w stylu życia Maryi, jako że katecheza powinna być pojmowana jako wychowanie do życia tajemnicą Chrystusa⁷, a nikt bardziej niż Maryja nie spoił swego istnienia z Osobą i historią Jezusa. Katecheza nie jest teorią, lecz doświadczeniem: jej celem jest promowanie inicjacji i ciągłego dostosowywania życia chrześcijańskiego i eklezjalnego, tak aby wywołać jednostkową i wspólnotową odpowiedź wobec Boga, który woła każdego po imieniu⁸. Katecheta, podobnie jak „Pełna łaski”, osiągnął łaskę Chrystusa, i naśladowując głęboki związek Maryi z Synem, próbuje przeżywać *doświadczenie Chrystusa*⁹ i dawać mu świadectwo, *niosąc Chrystusa* ludziom, *ukazując Chrystusa* obecnego w jego życiu, brzemienny Chrystusem, jak Maryja, która nosi Syna w swym łonie podczas odwiedzin u Elżbiety. Działając w ten sposób, katecheta żyje Chrystusem i w Jego obecności, pielęgnując w swym sercu Jego słowa: *Jednym słowem – katecheta staje się osobą maryjną i z Maryją rozważnie odpowiada „tak”, bo tej odpowiedzi potrzebuje Ojciec, aby móc kontynuować wcielanie w życie tajemnicy narodzenia, życia publicznego swego Syna, męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Katecheta nie jest teologiem badającym, kim jest Bóg, i co Bóg zrobił w historii człowieka, lecz jest mistykiem, który doświadcza na sobie samej esencji Boskiego działania i z łatwością potrafi zebrać, w jednym nieprzerwanym ‘magnificat’ wszystkie pieśni opiewające cuda dokonane przez Boga w jego własnym życiu i w życiu jego braci, którym głosi radość zbawienia*¹⁰. Katecheta w swoim życiu i działaniu jest „osobą maryjną”, ponieważ faktycznie naśladowuje Dziewicę ze Zwiastowania w *przyjmowaniu Słowa*, Dziewicę

⁷ TAMŻE, 7.

⁸ CONFERENZA EPISCOPALE ITALIANA, *Catechismo dei fanciulli*, 1.

⁹ Dzisiaj zarówno dzieło katechetyczne, jak i duszpasterskie w ogóle mogą korzystać z ogólnego powrotu doświadczenia, który obecnie ma miejsce w teologii na wszystkich poziomach (por. F. LIVERZIANI, *Esperienza del sacro e Filozofia*, Roma 1970; AA.VV., *L'esperienza di Dio oggi*, Assisi 1975). Nacechowanie doświadczeniem jest silnie podkreślane także w tym obszarze teologii duchowej, którą możemy nazywać *chrystologią duchową*. Współczesna teologia dokonuje w tej kwestii dwóch największych ponownych odkryć: 1) Chrystus działa w nas pełnią swej pełnej chwały ludzkiej natury; 2) obecność Chrystusa nie jest wyłącznie ontologiczna, lecz rozciąga się na sferę egzystencjalną (por. K.V. TRUHLAR: *Cristo nostra esperienza*, Brescia 1968; *Lessico di spiritualità*, Brescia 1973).

¹⁰ M. PEDICO, *Catechesi*, w: *Nuovo Dizionario di Mariologia*, red. S. DE FIORES, S. MEO, Cinisello Balsamo 1985, 317-318.

z narodzenia w rodzeniu Słowa, Dziewicę z objawienia w objawianiu Słowa, Dziewicę z życia w Nazarecie w zachowywaniu Słowa, Dziewicę z nawiedzenia w rozprzestrzenianiu Słowa oraz Dziewicę z Wieczernika w interioryzacji Słowa.

3. Nie wykluczajmy Maryi ze zbawczej zapowiedzi

Maryja zawsze była obiektem katechezy, jednak w zależności od epoki różne były proporcje i sposób mówienia o Niej¹¹. Katecheza maryjna nabierała szczególnych cech pobożności, kultu, nauczania i mariologii, charakterystycznych dla różnych okresów historycznych, w których wzrastała. Dziś, po VIII rozdziale konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium* (1964 r.), adhortacji apostolskiej Pawła VI *Marialis cultus* (1974 r.) oraz encyklice Jana Pawła II *Redemptoris Mater* (1987 r.), w Kościele istnieje głębsza percepcja wiary odnośnie do tajemnicy Maryi, co ma zbawienny wpływ także na odnowę katechezy¹²: na przykład coraz dobitniej w refleksji o Dziewicy podkreśla się jej podstawy biblijne, jej umiejscowienie w kontekście historii zbawienia, jej implikacje trynitarnie, chrystologiczne, eklezjologiczne, a także antropologiczne¹³.

¹¹ Wzrasta percepcja wiary w odniesieniu do roli Maryi w katechezie; coraz większą uwagę zwraca się na maryjną implikację treści ewangelizacji: por. M.X. BERTOLA, *Tentativi di applicazione del nuovo modello mariano del Vaticano II alla catechesi*, Roma 1975; TAZ, *Maria, la vergine madre, come annuncio catechetico*, „Riparazione Mariana” 4(1977) 43-47; TAZ, *Annunciare Maria, oggi*; „Evangelizzare” 5(1980) 285-289; AA.VV., *Come presentare oggi Maria agli adulti*, red. E. TONIOLO, Roma 1981; G. MEDICA, *Maria nei nuovi catechismi*, „Marianum” 43(1981) 20; G. MORANDINI, *Maria nel catechismo degli adulti*, „Riparazione Mariana” 66(1981) 28; G. MEDICA, *Maria nel catechismo degli adulti*, „Catechesi” 51(1982) 16-17; M. PEDICO, *Catechesi...*, 316-331. AA.VV., *Il posto di Maria nella nuova evangelizzazione*, red. E. TONIOLO, Roma 1992; AA.VV., *Maria nel Catechismo della Chiesa Cattolica*, red. E. TONIOLO, Roma 1993.

¹² Temat maryjny ujmowany jest w katechizmach wydawanych w Europie, począwszy od Soboru Watykańskiego II (1962-65): por. *De nieuwe katechismus. Geloofs-verkondiging voor volwassenen*, P. Brand Hilversum-Antwerpen, L.C.G. Malmberg's-Hertogenbosch, J.J. Romen & Zonen Roermond-Maaseik 1966; COMMISSIONE EPISCOPALE PER LA DOTTRINA DELLA FEDE, LA CATECHESI E LA CULTURA, *Signore da chi andremo? Il catechismo degli adulti*, Roma 1981; *Katholischer Erwachsenen-Katechismus. Das Glaubens-Bekenntnis der Kirche*, Herausgegeben von der Deutschen Bischofskonferenz, Verlage der Verlagsgruppe „Engagement” 1985; CONFERENCIA EPISCOPAL ESPAÑOLA, *Esta es nuestra fe. Esta es la fe de la Iglesia*, Madrid 1986; LES EVEQUES DE BELGIQUE, *Livre de la Foi*, Desclée, Tournai 1987; LES EVEQUES DE FRANCE, *Catéchisme pour adultes. L'Alliance de Dieu avec les homes*, Association épiscopale catéchistique, Paris 1991; CONFERENZA EPISCOPALE ITALIANA, *Catechismi dei fanciulli e dei ragazzi*; 1. *Io sono con voi*; 2. *Venite con me*; 3. *Sarete miei testimoni*; 4. *Vi ho chiamati amici*, Roma 1991.

¹³ W kwestii interpretacji maryjnego aspektu katechizmów wydanych w ciągu prawie trzydziestu lat, począwszy od 1966 do 1991 r., por.: A. AMATO, *Maria nei Catechismi postconciliari europei – I*, „Ricerche Teologiche” 1(1993) 153-189.

Zatem Ga 4, 4, potwierdzając – choć nie wprost – macierzyństwo Maryi wobec Chrystusa, ukazuje, że Dziewica-Matka z wewnętrzną spójnością łączy się z historią Boskich tajemnic; co więcej, wskazuje, że Maryja wzmacnia tę historię i sprawia, że ze szczególną jasnością widoczny staje się plan zbawienia: *Dyskusja o Maryi ukazuje [...] ‘nexus mysteriorum’, wewnętrzne splatanie się tajemnic w ich wzajemnym byciu-wobec, jak i w ich jedności. Skoro ścisły związek pomiędzy Chrystusem a Kościołem widoczny jest w parzystych relacjach Małżonek-malżonka, Głowa-ciało, to w przypadku Maryi idzie się jeszcze dalej, ponieważ Ona jest w relacji z Chrystusem z pewnością nie jako małżonka, ale jako Matka*¹⁴. Maryja zawsze ma dla Kościoła sens, a ponowne podjęcie przez katechezę Jej tajemnicy ma bardzo szczególne znaczenie w katechezie realizowanej w naszych czasach: *Staje się Ona „Wieżą z kości słoniowej”, która zapewnia obecność Chrystusa wbrew wszelkiej interpretacji idealistycznej czy oświeceniowej*¹⁵.

4. Przedstawianie Maryi w centrum wydarzenia łaski

Po stwierdzeniu, że katecheza podejmuje temat maryjny, należy jeszcze sprecyzować, czy interesuje się ona tym tematem jako elementem centralnym, czy też jest on jedynie peryferyjny. Właśnie Ga 4, 4 pozwala nam na udzielenie dokładnej odpowiedzi na tak postawione pytanie. Syn Boży, rodząc się „z niewiasty”, *obiektywnie* doprowadza historię zbawienia do decydującego zwrotu: historia zbawczej obecności Boga wśród ludzi staje się w nadzwyczajny sposób konkretna i głęboka; Bóg nie zamieszkuje już na terytorium plemion Izraela (por. Sdz 11, 24), ani na szczycie gór (Synaj, Horeb, Seir, Karmel, Syjon), ani w sanktuariach (Betel, Sylo, Jerozolima) (por. Rdz 28, 16-19; 2 Krn 7, 1 n), ani w arce Przymierza (por. 2 Sm 6, 2): teraz, posyłając swego Jednorodzonego, Bóg nawiedza swój lud osobiście. Właśnie rodząc się „z niewiasty”, dopełnia słów Izajasza (por. 7, 14), udowadniając, że Bóg jest wierny obietnicom danym dynastii Dawida (por. 2 Sm 7, 5-16; Iz 8, 8 n; 9, 1 n). Właśnie dlatego Syn Dziewicy z Nazaretu, „Syn Boga żywego” (Mt 16, 16) jest, w obszarze historii ludzi, *odblaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty* (Hbr 1, 3), „Emanuelem” (Mt 1, 23). Rodząc się „z niewiasty”, nadaje On największą głębię zbawczej bliskości Boga w świecie i doprowadza

¹⁴ J. RATZINGER, *Considerazioni sulla posizione della mariologia e della devozione mariana nel complesso della fede e della teologia*, w: J. RATZINGER, H.U. VON BALTHASAR, *Maria Chiesa nascente*, Roma 1981, 28.

¹⁵ M. PEDICO, *Catechesi...*, 322.

historię obecności Boga wśród ludzi, zapoczątkowaną już w akcie stworzenia, do punktu, którego nie można przekroczyć (por. J 1, 14).

Rodząc się „z niewiasty” i „pod Prawem”, Syn Boży nie tylko chce *iść ku nam, prowadząc do nas Ojca*, ale także *prowadzić nas ku Ojcu*: każdy człowiek od dziś może stać się dzieckiem Bożym i może wołać: „*Abbà, Ojcie*” (Ga 4, 6), nabywając nieporównywalnej godności. Człowiek, który przychodzi na świat po przyjściu nań Syna Bożego, nie jest powołany do bycia tylko dzieckiem ludzkim (czy członkiem ludzkiej rodziny, uczestnikiem życia danego narodu), lecz może się stać, przez pośredniczącą obecność Chrystusa-Brata, *dzieckiem Syna*. Od kiedy to zbliżenie Syna do człowieka następuje za pośrednictwem Wcielenia w łonie Dziewicy-Matki, *tajemnica maryjna* nie może być jedynie marginalnie obecna w katechezie. Tajemnicy tej – choć nie będzie centralnym punktem przesłania (bo jest nim Chrystus!) – należy jest centralne umiejscowienie.

5. Katecheta wobec „kerygmy” w Ga 4, 4

Katecheta nie może rozpoczynać swego zadania „przekazywania” zbawczej nowiny, jeśli najpierw jej nie wysłucha i nie przyswoi. Wzywa się go do postawy *wobec przesłania objawionego* przede wszystkim w roli *sluchacza słowa*. Nie jest on też uprawniony do przenoszenia swojego punktu widzenia na zasadnicze jądro przesłania, nie może także go zmieniać; oczekuje się natomiast od niego pielęgnowania podwójnej wierności: tej, która szanuje autentyczne znaczenie słowa, i tej, która dba o jego przekazywanie tak, aby w jak największym stopniu było dostosowane do kultury i doświadczenia osób, które będą go słuchać. Katecheta powinien wejść w żywy kontakt z dwoma Testamentami, choć wszystko powinien widzieć w świetle nowych czasów. Nawiasem mówiąc, powinien on dobrze się czuć w styczności z pismami Nowego Testamentu, ponieważ *wszystkie one są albo tekstami ‘katechetycznymi’ albo powstały na potrzeby katechezy*¹⁶. Teksty te faktycznie *pierwotnie były przeznaczone nie dla tych, co nigdy nie słyszeli o Jezusie czy wierze chrześcijańskiej, lecz dla wspólnot i osób ‘wierzących’*. *Nie są to teksty propagandowe, ukierunkowane na pozyskiwanie nowych wiernych, lecz pisma do utwierdzania w wierze, służące utrzymaniu i pogłębieniu wiary wśród tych, którzy już ją mają* (por. J 20, 31; Łk 1, 3-4; etc.)¹⁷.

¹⁶ G.G. GAMBA, *Come arricchire la catechesi degli adulti leggendo la Bibbia*, w: AA.VV., *Come presentare oggi Maria agli adulti...*, 94.

¹⁷ TAMZE.

5.1. Jedyne „maryjny” tekst Pawła

Katecheta nie może traktować wersetu Ga 4, 4 jak głazu eratycznego: przeciwnie, ma on oprócz kontekstu Listu do Galatów związku z innymi nowo- i starotestamentowymi fragmentami. W tym miejscu uważamy za stosowne jedynie przypomnieć, że Ga 4, 4 wpisuje się w kontekst doktrynalny i katechetyczny, powiązany z głęboką doktryną Mt 1-2: tym samym dwa stwierdzenia z tekstu Pawłowego nabierają znaczenia formuł powtórzeniowych i katechetycznych. W Ga 4, 4 katecheta odnajdzie swego rodzaju syntezę całej biblijnej mariologii¹⁸. Znajduje on tu wyrażenie – *zrodzony z niewiasty* – obecne także w innych miejscach, które oznacza *człowieka* (por. Hi 14, 1; Mt 11, 11). Wyrażenie to jednakże w żadnym innym fragmencie świętego tekstu nie ma takiego znaczenia, jakie posiada w Liście do Galatów. A jakie znaczenia kerygmataczne, jakie obiektywne treści, jaką charakterystykę egzegetyczno-teologiczną, jaką dynamikę egzystencjalną ma do dyspozycji katecheta, przygotowując się do głoszenia – śladem Ga 4, 4 – że Mesjasz jest *zrodzony z niewiasty*, że jest *zrodzony pod Prawem*?

Katecheta widzi postać Maryi ukazaną w sposób niewyraźny, ledwie zaakcentowany, w lakonicznym zdaniu tekstu św. Pawła: przedstawiana jest Ona jako środek i narzędzie *kenozy* Chrystusa, który przyjmuje ciało takie jak nasze, aby wyzwolić je od grzechu. Choć fragment Ga 4, 4 jest zwykłym stwierdzeniem faktu o prawdziwej ludzkiej naturze przyjętej przez Słowo, jednakże fragment ten uważany jest przez wszystkich za niezwykle ważny; jest to między innymi tekst brzemienny w skutki katechetyczne, bowiem jest bogaty w obiektywne znaczenia misteryjne: *Z dogmatycznego punktu widzenia stwierdzenie w Ga 4, 4 jest tekstem najistotniejszym mariologicznie w całym Nowym Testamencie, nawet jeśli jego waga nie została w pełni dostrzeżona przez niektórych teologów dawniejszych i dzisiejszych. Z Pawłem zaczyna się powiązanie mariologii z chrystologią, właśnie poprzez stwierdzenie Bożego macierzyństwa Maryi i pierwszego przecucia stwierdzenia historyczno-zbawczego*¹⁹.

Pomimo lakoniczności tego jedyne go tekstu „maryjnego” Paweł potrafi nadać własne cechy tajemnicy Maryi, oryginalne w porównaniu z ewangelistami; w tekście Pawła odbija się rzeczywiście jego zasadnicza ewangeliczna troska: przejście od prawa do Ewangelii. Szczególne znaczenie ma także to, że Paweł umiejscawia swój przekaz maryjny w perspektywie historyczno-zbawczej i w otwarciu na tajemnicę Trójcy Świętej, bo tylko w takim kontekście i otwarciu to przesłanie jest możliwe

¹⁸ Por. G. MEAULO, *Il primo testo mariologico nel Nuovo Testamento (Gal 4, 4)*, „Tabor” 5-6(1967) 335.

¹⁹ G. SÖLL, *Storia dei dogmi mariani*, Roma 1981, 31.

do zinterpretowania: *Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem, aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo. Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojcze!* (Ga 4, 4-6).

Jan Paweł II, który otwiera swoją encyklikę maryjną właśnie słowami Ga 4, 4-6, aby tekst ten stanowił „kanwę całego dokumentu”²⁰, nie waha się ukazać soteriologicznego i trynitarnego kontekstu tego Pawłowego tekstu: *Są to bowiem słowa, które sławią zarazem miłość Ojca, posłannictwo Syna, dar Ducha Świętego, Niewiastę, z której narodził się Odkupiciel, oraz nasze Boże synostwo w tajemnicy „pełni czasu”*²¹.

5.2. Opowiadanie o wydarzeniu

Krótko mówiąc, katecheta zawsze powinien opowiadać wypełnienie się wydarzenia-Chrystusa, począwszy od istotnego punktu – Objawienia, aby ogarnąć ogół tajemnicy zbawienia i propagować jej znaczenie w codziennym życiu. Odczuwa on potrzebę, wyraźnie dziś zauważaną, „głoszenia słów wiary” z taką dbałością, aby brzmiały one jak „dobra nowina”, która dotyka życia i otwiera się na nadzieję. Dlatego jawi się przed nim wzorzec komunikacji szczególnie bliski doświadczeniu Ewangelii: opowiadanie pewnej historii, która angażuje, w jednym akcie życiowym i doświadczeniowym, opowiadaną historię, pasję świadka, oczekiwania odbiorców²².

²⁰ A. SERRA, *Le fonti bibliche della „Redemptoris Mater”*, w: PONTIFICIA ACCADEMIA MARIANA INTERNATIONALIS, *„Redemptoris Mater”. Contenuti e prospettive dottrinali e pastorali* (Atti del Convegno: Roma, 23-25 maggio 1988), Roma 1988, 73.

²¹ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Redemptoris Mater* (25.03.1987), 1.

²² Coraz bardziej dzisiaj odczuwana jest potrzeba przywrócenia narracyjnego charakteru całej „służbie słowu”, od kerygmy poprzez katechezę aż po teologię, w przekonaniu, że *głoszenie Ewangelii ludziom naszych czasów, pełnym nadziei, ale również często nękanym lękiem i trwogą, należy uważać bez wątpienia za służbę świadczoną nie tylko społeczeństwu chrześcijań, ale także całej ludzkości* (PAWEŁ VI, *Ewangelii muntiandi*, 1). Ponowne przyjęcie wzorca narracyjnego w ewangelizacji i w teologii jako jej odbiciu, nie wynika z obcego im zaangażowania pedagogiczno-dydaktycznego, lecz z uznania, że przedmiot objawienia – wydarzenie zbawcze – nie może zostać sprowadzone do rangi *kwestii*. W konsekwencji uważa się, iż narracyjny charakter powinna przyjąć także medytacja wiary, jaką teologia rozwija wokół tegoż wydarzenia. Wystarczy krótka nota bibliograficzna, by potwierdzić potrzebę nadania cech narracyjnych teologii i katechezie: H. WEINRICH, *Teologia narrativa*, „Concilium” 5(1973) 846-859; J.B. METZ, *Breve apologia del narrare*, „Concilium” 5(1973) 860-878; L. DELLA TORRE, *Per una catechesi narrativa*, Roma 1979; B. WACKER, *Teologia narrativa*, Brescia 1981; S. KEPNES, *Raccontare e ri-raccontare: l'uso del racconto nella psicanalisi e nella religione*, „Concilium” 6(1982) 817-828; N. JANSSENS, *Raconter une histoire? Notre histoire?*, „Lumen vitae” 37(1982) 433-444; V. FUSCO, *Oltre la parabola. Introduzione alle parabole di Gesù*, Roma 1983; R. MARLÉ, *Faire*

Katecheza angażująca realizuje się poprzez opowiadanie o wydarzeniach łaski, z uwzględnieniem rzeczywistych rozmówców, w konkretnych życiowych sytuacjach: historii bowiem nie czyta się z kodeksu czy z podręcznika, lecz opowiada się ją, wydobywając z prawdziwych ludzkich przeżyć. Katecheta, idąc drogą wyznaczoną przez Pawła w Ga 4, 4, może zdobyć ważne doświadczenie narracyjne, ponieważ tekst ten okazuje się ciekawym rozwinięciem świętej opowieści łaski. Po pierwsze zatem należy „opowiadać” Ga 4, 4. Wspólnota Galatów nawraca się, wręcz „biegnie” w wierze (por. 5, 7). Apostoł jednakże otrzymuje od tej chrześcijańskiej wspólnoty nie tylko pocieszenie; jest pewna próba, której musi on stawić czoła: jacyś „falszywi bracia” chcą ją od niego oderwać i przywrócić dawnej wierze. Nękana prześladowaniami wspólnota rozprasza się w różnych kierunkach: niektórzy wracają do judaizmu, a inni oddają się praktykom pogańskim. W pierwszej części listu Paweł rozwija temat apologetyczny: mężnie się broni, przypominając, że posługę misyjną otrzymał bezpośrednio od Zmartwychwstałego. Ciężko oskarżany, Apostoł broni się: otrzymał on swą misję od Jezusa Chrystusa, a jego działalność apostołska gwarantowana jest przez Kefasa, Jakuba i Jana.

Wbrew swoim oszczercom, Paweł stawia czoła konfliktowi pomiędzy prawem i wiarą; właściwie taki jest dominujący temat listu: jakimi kryteriami należy oceniać zniesienie prawa, zwyczajów i przyzwyczajień Izraela, jak wiara może ignorować prawo? Sam Paweł jest paradoksalnym symbolem tej *apologetyki wiary* i tej kontekstowej relatywizacji *teologii prawa*: był on rygorystycznym wykonawcą tego *prawa*, którego koniec i uchylene teraz ogłasza, i był także fanatycznym prześladowcą tej *wiary*, którą teraz głosi jako jedyną możliwość zbawienia.

Przejsie od porządku prawa do porządku wiary jest dziełem Chrystusa (por. Flp 3) i dlatego Paweł podkreśla jego maryjną implikację: *Postać Maryi jest ukazana tak, aby podkreślić, że sam Chrystus narodził się pod Prawem i że przejście od prawa do łaski, od prawa do wiary, od prawa do Ewangelii przez Niego pierwszego zostało dokonane. Postać Maryi widziana jest jako gwarancja tego, że Chrystus jest naprawdę członkiem narodu izraelskiego i że sam był poddany prawu jak każdy inny członek narodu, do którego należy [...]. Dwie początkowe cechy Syna Bożego to bycie „zrodzonym z niewiasty”, a przez to, jako że Niewiasta należała do*

memoire et raconter l'histoire, „Catéchèse” 24(1984) 105-112; *Catechesi narrativa*, red. G. CRAVOTTA, Napoli 1985; S. LANZA, *La narrazione in catechesi*, Roma 1985; J. NAVONE-TH. COOPER, *Narratori della parola*, Casale Monferrato 1986; J. NAVONE, *Il modello di teologia narrativa narrato*, „Salesianum” 49(1987) 674-683; G. PATTARO, *La teologia: dall'argomentare al memorare*, w: TENZE, *La svolta antropologica*, Bologna 1991, 572-595; R. TONELLI-L. GALLO-M. POLLO, *Narrare per aiutare a vivere. Narrazione e pastorale giovanile*, Torino-Leumann 1992; S. LANZA, *Teologia speculative e teologia narrative*, w: AA.VV., *Il sapere teologico e il suo metodo*, red. I. SANNA, Bologna 1993, 175-207.

narodu izraelskiego, bycie „zrodzonym pod Prawem”, pod zwyczajami, przyzwyczajeniami, specyficznymi obowiązkami ludu Izraela²³.

W ekonomii zbawienia, całościowo naznaczonej pedagogią Bożą, prawo ma mieć funkcję chroniącą (por. Ga 4, 2), ma za zadanie prowadzić do Chrystusa, z którym przychodzi dojrzałość, czyli czas wolności (por. Ga 5, 1). Następuje przejście od świata, niewolnika prawa, do nowego eonu, czyli do „pełni czasów” (Ga 4, 4), która – choć ma w sobie pewien element chronologiczny nie jest po prostu końcowym punktem historycznego rozwoju: ta „pełnia” implikuje jakościowy wymiar przejścia od prawa do usynowienia. Chodzi bowiem o ostateczność i nieodwracalność Bożych decyzji; ponadto następuje rozwój historii zbawienia i religijnego doświadczenia ludzkiej rodziny, pod wpływem działania Bożej łaski.

5.3. Maryja w obszarze paradoksalnego działania Boga trynitarnego

Ga 4, 4 w wielkim skrócie stwierdza, że „Niewiasta” znajduje się w obszarze działania łaski, uruchomionego przez Trzy Osoby Boskie, w czasie eschatologicznym. *Kiedy ludzkość osiągnęła ten poziom, Bóg Ojciec, ‘posłał swego Syna’, powierzając Mu misję do wypełnienia. Syn stał się człowiekiem, realnym i konkretnym: ‘przybyłym na świat z niewiasty’²⁴.* W Ga 4, 4 jest wobec tego zawarte to wszystko, co Maryja dała Chrystusowi i nam, poza tym, co osobiście otrzymała od Chrystusa dla siebie i dla ludzi. Tekst Ga 4, 4 z jednej strony ukazuje Maryję w *macierzyńskiej relacji z Chrystusem*, z drugiej zaś – w *oblubieńczej relacji z Ojcem*. W swym zbawczym planie Ojciec decyduje o posłaniu odwiecznego Syna, chcąc, aby zrodził się, w czasie, z Dziewicy-Matki.

Maryja, uczestnicząc swym macierzyństwem w przejściu Syna Ojca z *odwiecznego przed-istnienia* do czasu ludzkiego, uczestniczy także w wielkości łaski godziny eschatologicznej, którą przeżywa Ona wraz z Synem: miłość, przez którą Ojciec decyduje się posłać Syna, staje się podstawą eschatologicznej pełni w „przedistnieniu” Posłanego, którego nie należy widzieć tylko jako poprzednictwa w czasie, lecz przede wszystkim jako nieskończony dystans jakościowy, istniejący pomiędzy światem Boga i światem ludzi²⁵. Odwieczne *przed-istnienie Syna*, które jest Jego Boskością, nie niszczy *pośrednictwa prawa* ani *istnienia Matki*, lecz posługuje się nim przy dokonywaniu paradoksalnego wydarzenia:

²³ R. OSCULATI, *La madre di Gesù. Letture del Nuovo Testamento*, Milano 1979, 111.

²⁴ U. VANNI, *Lettere ai Galati e ai Romani*, Roma 1983⁶, 49, nota 4.

²⁵ Por. B. FORTE, *Maria, la donna icona del Mistero. Saggio di mariologia simbolico-narrativa*, Cinisello Balsamo 1989, 47.

odkupienia nas od podległości prawu i uczynieniu nas dziećmi Bożymi: *Oczywiście tryb narodzenia pod Prawem i narodzenia z Niewiasty nie jest tym samym dla Syna Bożego, czym jest dla każdej ludzkiej istoty: gdyby tak było, podobnie jak wszyscy pozostaliby On niewolnikiem prawa i ubóstwa naszej kondycji*²⁶.

Syn Boży, podporządkowując się kondycji „ciała” (zrodzony z niewiasty) i poddając się prawu, które nie zbawia, chciał utożsamić się z naszym ludzkim losem, ponieważ, poczynając od niego, mógł dokonać jego odwrócenia, wzywając nas do stania się dziećmi (por. Ga 4, 4-6; Rz 8, 29; 1 Kor 12, 13. 27). W tym paradoksie ukazuje się „inna” mądrość Boga, prorokująca kenotyczną metodologię zbawienia (por. 1 Kor 1-2). Do tej logiki upokorzenia – która jednakże prowadzi do chwały – Bóg wprowadza Niewiastę, Maryję z Nazaretu. Dzięki Niej Syn Boży przyjmuje to „ciało” – „caro cardo salutis”! – które jest warunkiem jego i naszej gloryfikacji.

Tekst Ga 4, 4 otwiera się na kształt gwiazdy w różnych kierunkach teologicznych, co jest typowe dla tekstów z gatunku paradoksalnego. Dyskutując o tym, czy w Pawłowym wyrażeniu *zrodzony z niewiasty* zawarta jest aluzja do dziewiczego macierzyństwa Maryi, A. Vanhoye stwierdza, że *my możemy po prostu – i powinniśmy – uznać, iż zdanie z Ga 4, 4 jest, z powodu wyboru gatunku literackiego, pozytywnie otwarte na stwierdzenia komplementarne, które przytaczają Ewangelie dzieciństwa w odniesieniu do ludzkiego narodzenia Syna Bożego*²⁷. Wśród możliwych „stwierdzeń komplementarnych” można wymienić także określenie *uniwersalne macierzyństwo* Maryi, które przyczynowo związane jest z *uniwersalnym braterstwem* Chrystusa, i jest także aspektem paradoksalnego sposobu, w jaki Bóg realizuje swój odwieczny plan zbawienia. Paradoks polega tu na tym, że w chrześcijańskim doświadczeniu *najpierw* stajemy się braćmi Chrystusa, a *potem* dziećmi Maryi, ponieważ tylko przez chrzcielne wszczępienie w Chrystusa (sakramentalną przyczynę braterstwa z Nim) stajemy się dziećmi tej samej Matki.

5.4. Maryja w przejściu od „prawa” do „wiary”

Katecheza Ga 4, 4 będzie umiała uzasadnić długie i delikatne porównanie pomiędzy *prawem* a *wiarą*, jakiego dokonuje Paweł w całym Liście do Galatów, tak że umożliwi zrozumienie i przedstawianie roli Maryi w przejściu z reżimu prawa, niezdolnego zbawiać, do porządku łaski, która zbawia.

²⁶ TAMŻE, 48.

²⁷ A. VANHOYE, *La Mère du Fils de Dieu selon Gal 4, 4*, „Marianum” 40(1978) 247.

Czas dojrzewa, otwiera się na oczekiwanie, aż pęka jego skorupa i przyjmuje nowe Przymierze. Nie chodzi tu o samorzutną ewolucję wewnętrzną w czasie ludzkim, lecz o inicjatywę Ojca, który posyła Syna z misją na ziemię: to wkroczenie Chrystusa do świata i do rzeczywistości ludzi zapoczątkowało nowe czasy. Aby jednak dopełnił się paradoks, czyli – aby nowe stworzenie zostało zapoczątkowane, wychodząc od porządku prawa, ten Syn posłany przez Ojca przybywa na świat za pośrednictwem Kobiety. Ga 4, 4 stwierdza obecność tej Kobiety, lecz nie podaje Jej imienia. Tym samym inicjatywa należy wyraźnie do Ojca: *Ta niewiasta jest zatem umiejscowiona na styku prawa, które poprzedzało, i spełnienia, które nadchodzi; na styku ludzi zniewolonych a przysłanym wyzwolicielem; jest o Niej mowa przed wzmianką o prawie, ponieważ patrzy w stronę inicjatywy Ojca, który zamierza wyzwolić spod tego prawa. Przemilczenie Jej imienia pozostawia Jezusowi maksimum relacji z Ojcem*²⁸.

Maryja w Liście do Galatów zostaje ujęta na styku bieguna prawa Mojżeszowego i wiary chrystologicznej; uczestniczy zarówno w odchodzeniu tego pierwszego, jak i w świecie tej drugiej. Paweł, powiedziawszy o Tym, który *zrodził się z niewiasty i pod Prawem*, dodaje zaraz, *aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo* (4, 5). Oznacza to, że po *schodzącym ruchu* Syna Bożego, który idzie do nas, stając się Synem ludzkim, następuje, zgodnie z logiką tajemnic, *ruch wchodzący* Syna Bożego, który prowadzi dzieci ludzkie do stawania się dziećmi Bożymi. Ten drugi ruch – podnoszenie i ubóstwienie – pozostaje związany z pierwszym – Wcieleniem i uciłowieniem – który nastąpił także poprzez współpracę z Dziewicą-Matką. Macierzyństwo Maryi jest zasadniczym krokiem ku pełnej mesjańskiej rzeczywistości: aby wszyscy ludzie stali się dziećmi Bożymi, aby otrzymali Boże dzieciństwo. Współpraca Maryi w dziele zbawienia nie wyczerpuje się w wyrażonej przez Nią zgodzie na Wcielenie Syna Bożego, lecz dotyczy także wyniesienia człowieka do godności synowskiej, ponieważ ten *szczyt przedmiotowego zbawienia* (Boskie dzieciństwo) jest nierozdzielnie związany z podstawą (czy początkiem) *zbawienia podmiotowego* (Wcielenia). Maryja współpracuje z rozwojem całej dynamiki soteriologicznej, zapoczątkowanej przez Chrystusa: od Narodzenia po Zesłanie Ducha Świętego.

5.5. Maryja u początku „nowego stworzenia”

Paweł wiąże „pełnię czasu” z „narodzonym z niewiasty”, nie chodzi tu o jakąkolwiek kontekstowość tych dwóch elementów Ga 4, 4, lecz

²⁸ A. ROUET, *Maria madre del Signore*, Bologna 1977, 37.

o kontekstowość, która odwołuje się do ich związku przyczynowego: to przez wejście Syna Bożego do czasu człowieka, poprzez zrodzenie z niewiasty, czas staje się „pełny”. To Chrystus „zapoczątkował nowe czasy”, ale prawdą jest również to, że *kiedy nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg na świat Syna swego*. W każdym razie Wydarzenie-Chrystus daje początek nowemu stworzeniu: w Ga 4, 4 n *Paweł czyni z tajemnicy Wcielenia Syna Bożego sedno, ‘pełnię’, która dokonuje całkowitej rewolucji historii poprzez ogłoszenie nie tyle nowej ery ludzkości, ile nowej ludzkości, którą sam Bóg przyjmuje od wewnątrz*²⁹. W tekście tym Paweł odwołuje się do Maryi nie bezpośrednio, lecz w konkretny sposób umiejscawia Ją w centrum przygotowań tej nowej ludzkości. Wraz z Chrystusem uczestniczy Ona zarówno w zakończeniu jednej epoki, jak i w początku nowego stanu rzeczy, gdzie sam Bóg przyjmuje ludzkie ciało i twarz w obszarze historii ludzi, na łonie życia narodu, którego wierną figurą jest „niewiasta”, Maryja.

W krótkim wersecie Listu do Galatów (4, 4) Paweł nie przekazuje zwykłej informacji o sposobie wkroczenia Pana do historii ludzi, lecz dokonuje *krótkiej*, a jakże kompletnej, *teologii* historii zbawienia: *rozbłyśkuje tu teologia trynitarna, dźwięczy chrystologia, naszkicowana jest eklezjologia, dokonany jest skrót mariologii, zaznaczona jest teologia historii, prorokowana jest eschatologia: Teologia maryjna tego Pawłowego wersetu przejawia skondensowany potencjał. W postaci niewiasty, która wydaje na świat Syna Bożego, w pełni czasu zbiegają się eschatologia i historia, antropologia i teologia*³⁰.

Katecheta będzie umiał modulować intensywność tematyki ukrytej w tym Pawłowym fragmencie, aby ukazywać zawarte w nim motywy, przede wszystkim nowe stworzenie, które Bóg, z Synem *zrodzonym z niewiasty*, pragnie rozpocząć na ziemi. Przez historię łaski tej Niewiasty, która ofiarowuje swe „macierzyńskie pośrednictwo”³¹ Synowi Bożemu, przechodzi każda pojedyncza historia człowieka oraz historia całej ludzkiej rodziny: *W teologii maryjnej tego wersetu zbiegają się [...] wymiary pojedynczy i mnogi, osobisty i zbiorowy historii miłości pomiędzy Bogiem i ludzkością. Mówić o tym, że czas osiągnął pełnię, ponieważ Bóg posłał swego Syna ‘zrodzonego z niewiasty’, to mówić o nowym Stworzeniu. Stworzenie, w którym jest początek czasu, jest owocem uczucia miłości Bożej, która rozpoczyna życie i historię, wychodząc od chaotycznej nicości; jest rozkwitem życia pod tchnieniem Ducha Bożego. Ostateczne wkroczenie samego Boga do tego aktu Stworzenia, za pośrednictwem ciała kobiety, rozpoczyna nowy czas, czas pełny, nowe*

²⁹ I. GEBARA, M.C. BINGEMER, *Maria madre di Dio e madre dei poveri*, Assisi 1989, 72.

³⁰ TAMŻE, 73.

³¹ Jest to słowo-klucz trzeciej części encykliki *Redemptoris Mater*.

Stworzenie, w którym Stwórczy Duch Boży odnawia wszystkie rzeczy, czyniąc brzemioną dziewicę, obalając mocarnych i wynosząc pokornych, nasycając głodnych i zubożając bogatych. Z ciała szczególnej Niewiasty – Maryi z Nazaretu – która jest równocześnie figurą narodu – wiernym Syjonem, wybranym i gorąco kochanym jako Małżonka – Przymierze Ducha z ludzką historią i ciałem powoduje narodziny nowego narodu, nowego Izraela, Jezusa Chrystusa³².

Ta radykalna zmiana, która zgodnie z Ga 4, 4 dokonuje się w obrębie historii zbawienia, może być lepiej zrozumiana, jeśli ujmuje się ją w kontekście całego Listu, którego część stanowi: *Zrodzony z konkretnej historii, list ten jest odpowiedzią wykraczającą poza swój czas, odpowiedzią na pytanie stawiane Kościołowi od zawsze i wielokrotnie – o to, co ma wartość: związek z tradycją czy stwórcza nowość wiary, prawo czy wolność, niewystarczające działanie człowieka czy zbawcza łaska Boża, oraz w ostatecznej analizie: człowiek czy Bóg. Decyzja Pawła jest taka sama jak Ewangelia Jezusa, która głosi królewskie panowanie Boga oraz to usynowienie, które jest dane przez Boga³³.* List do Galatów, a w nim nasz fragment chrystologiczno-maryjny, tak charakteryzuje chrześcijaństwo w porównaniu z judaizmem – będącym jednakże jego korzeniem (por. Rz 11, 18) – że można go uważać za jeden z tekstów Nowego Testamentu najlepiej ukazujących cechy wyróżniające chrześcijaństwo spośród innych religii: *List do Galatów jest dla historii religii ważnym dokumentem, który poświadcza dystans pomiędzy chrześcijaństwem i judaizmem. Bez tego wyzwolenia, chrześcijaństwo pozostałoby sektą żydowską, nie stając się religią narodów³⁴.*

6. Jaka katecheza w Ga 4, 4?

Jak w pełni ocenić Ga 4, 4 w dynamice katechezy: jakie przesłanie wydobyć? Jakie znaczenia ukazywać? W jakiej hierarchii ukazywać różne znaczenia Pawłowego tekstu?

Pierwszą uwagę, którą należy tu przytoczyć, jest ta, że – jak zauważa Laurentin – *Ewangelie dzieciństwa – a zatem rola Matki Jezusa – nie mają żadnego odzwierciedlenia w pierwotnej katechezie, widocznej w Dziejach Apostolskich: Jezus [...] od chrztu Jana aż po uniebowstąpienie (Dz 1, 22; 10, 37; por. 13, 24-31). Katecheza nie zaczyna się narodzeniem Jezusa, lecz kazaniem Jana Chrzciciela. Reszta jest poza jej perspektywą³⁵.* Czy z tego milczenia nie wynika wniosek, że także dla potrzeb naszej aktualnej

³² I. GEBARA, M.C. BINGEMER, *Maria madre di Dio e madre dei poveri...*, 74.

³³ K.H. SCHELKLE, *Paolo. Vita, lettere, teologia*, Brescia 1990, 108.

³⁴ TAMŻE.

³⁵ R. LAURENTIN, *Maria nella storia della salvezza*, Torino 1978³, 18-19.

katechezy odwołanie maryjne jest nieużyteczne? Tu chcemy dowieść, że to odwołanie jest nie tylko możliwe, ale wręcz konieczne.

6.1. Maryjny wymiar chrześcijaństwa

Bóg wycisnął na chrześcijaństwie niezmywalną pieczęć kobiecą: nazaczył je nutą maryjną, której śladu nikt nie może zmasać. Można byłoby oczywiście nie zauważać tej cechy, lecz takie pominięcie zubożyłoby odczytanie chrześcijańskiego przesłania i skomplikowałoby jego właściwą interpretację. Wyrażenie *zrodzony z niewiasty* w Ga 4, 4 podkreśla, bardzo powściągliwie, co nie znaczy, że mniej intensywnie, tę wolę Bożą.

W katechetycznym przesłaniu powinno być wyraźnie podkreślane, że *zrodzony z niewiasty* jest efektem „tak” Maryi przy Zwiastowaniu, przez co dokonuje się jednocześnie podsumowanie dawnego Przymierza i jego przewyżczenie. Paweł, stwierdzając, że Bóg posłał Syna *zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem, in recto* dokonuje twierdzenia chrystologicznego, a *in obliquo* dokonuje złożonego *twierdzenia mariologicznego*, z uwagi na jego paradoksalną naturę podatności – jak powiedzieliśmy – na nowe rodzaje integracji: Maryja należy do *porządku prawa*, oraz do *porządku łaski*, do wigilii i do samego święta. Jest Ona równocześnie Niewiastą z Betlejem, z Nazaretu i z Jerozolimy; Dziewicą Adwentu i Narodzenia; Krzyża i Zmartwychwstania; Wniebowstąpienia i Zesłania Ducha Świętego.

Akt katechetyczny powinien dbać o podkreślanie, że poprzez wyrażenie *zrodzony z niewiasty, zrodzony pod Prawem* stwierdza się, iż w tajemnicy Maryi – nie wprost, lecz obiektywnie, przewyżczona jest ekonomia prawa, dokonuje się przejście od judaizmu do chrześcijaństwa, od Synagogi do Kościoła. Tajemnica Maryi, w świetle teologii Ga 4, 4, ukazuje się jako element jednoczący całą historię zbawienia.

6.2. „Niewiasta” gwarantem ludzkiej natury Chrystusa

Katecheza powinna umieć wydobywać z Ga 4, 4 całą wartość potwierdzenia, jakie w odniesieniu do ludzkiej natury Chrystusa ma w sobie kobiecość-macierzyństwo Maryi. Fakt, iż Jezus narodził się z Niewiasty, oznacza, że jest On prawdziwym człowiekiem, bo tym jest zawsze ktoś, kto zrodzony jest z Niewiasty. *Maryjne spostrzeżenie* Pawła tym samym przechodzi w *spostreżenie chrystologiczne*: *wyrażenie to podkreśla rzeczywistość ludzkiej natury Jezusa*³⁶. *Zamiarem Pawła jest podkreślenie ludzkiej natury Jezusa*³⁷.

³⁶ U. VANNI, *Lettere ai Galati e ai Romani...*, 49.

³⁷ *Maria. Piccolo compendio di mariologia*, red. CONFERENZA EPISCOPALE SVIZZERA, Milano 1989, p. 16.

W pełni czasów, kiedy Bóg staje się człowiekiem wśród ludzi, „rodząc się z niewiasty”, tajemnicze i niewypowiedziane imię Boga zostaje powierzone ludzkości i słyszalne jest w jednej cielesnej Osobie, o imieniu Jezus. Rodząc się „z niewiasty”, Syn Boży zapisuje swe istnienie w obszarze ludzkich danych geograficznych i historycznych: zaznacza swe imię i narodziny w księdze urodzeń i w rocznikach pewnego szczególnego narodu (por. Mt 1, 1-17; Łk 3, 23-38). Czasy i miejsca Matki stają się czasami i miejscami Syna. Skoro prawdziwa ludzka natura Maryi (czyli Jej bycie „niewiastą”) jest gwarancją prawdziwego Wcielenia Jednorodzonego, to Jej szczególnie kontekst historyczno-społeczny jest konkretnym znakiem rzeczywistego wprowadzenia do ludzkiej historii odwiecznego Syna Ojca.

Stwierdzając, że Mesjasz jest *zrodzony z niewiasty*, Paweł chce podkreślić, iż Syn Boży nie dokonał zwykłego ukazania się na ziemi, nie ukazał się jako niebieska wizja, lecz tak jak my, stał się prawdziwym człowiekiem; Paweł ukazuje w realistyczny sposób „niskość” i „ludzką naturę” człowieka Jezusa, który solidaryzuje się z nami, aby nas odkupić (por. 2 Kor 8, 9). Właśnie dlatego, że ludzka natura nie pochodzi od innej, szlachetnej materii – jak uważali gnostycy, którzy wierzyli, że ciało Chrystusa zostało w tajemniczy sposób uformowane z materii niebieskiej, przepływającej przez łono Maryi i nic od Niej nieprzyjmującej – Maryja znajduje się w samym sercu tego „stawania się człowiekiem”, „stawania się ciałem” przez Syna Bożego. I jest tam jako Kobieta, czyli posiadająca właściwą Jej funkcję poczęcia i rodzenia.

Paweł, zauważając, że Chrystus jest *zrodzony z niewiasty*, podkreśla Jego zbawczą bliskość z człowiekiem, wyznacza Jego zasadniczą „biografię” i ukazuje Go związanego z określoną strukturą religijną i ludzką. Poprzez żywy znak obrzezania, noszony przez Niego na ciele, Syn Boży wchodzi do swojej rasy, do narodu i rodziny, otrzymuje obywatelstwo, zostaje zarejestrowany jako potomek ziemskiego króla, Dawida. Za pośrednictwem Maryi Syn Boży staje się w pełni bratem historycznego człowieka: *Maryja, dając Synowi Bożemu ludzkie ciało, dała mu możliwość bycia prawdziwie solidarnym z plemieniem, które przybył wyzwolic³⁸*.

6.3. Niewiasta i kobiecość w planie zbawienia

Katecheza Ga 4, 4 prowadzi nas do uznania wagi kobiety i kobiecości w historii zbawienia, i to nie w jakimkolwiek miejscu czy na jakimkolwiek poziomie, lecz w samym jej centrum i w miejscu najwyższym: jako że „Unus de Trinitate” swym Wcieleniem w łonie Maryi

³⁸ L. MELOTTI, *Maria la madre dei viventi. Compendio di mariologia*, Torino-Leumann 1989, 31.

Dziewicy rozpoczyna swe zbawcze dzieło. Ponieważ Syn Boży rodzi się „z niewiasty”, potwierdzone i udoskonalone zostaje znaczenie, jakie już w Starym Testamencie Objawienie przypisuje kobiecemu wymiarowi historii zbawienia. Tak oto rozumuje Ratzinger: *Do Boga, Jedynego, nie należy jakaś bogini, lecz zgodnie z Bożym Objawieniem należy do Niego wybrane stworzenie, należy do Niego Izrael, córka Syjonu, niewiasta. Usuwanie kobiety z całości teologii oznacza negowanie stworzenia i wybrania (historii zbawienia), a zatem pomijanie Objawienia. W kobietach Izraela, w matkach, w kobietach wybawicielkach, w ich płodności i niepłodności wyraża się, w najczystszy i najgłębszy sposób to, czym jest stworzenie i to, czym jest wybranie, to, czym jest „Izrael” jako lud Boży. Ale ponieważ wybranie i Objawienie są tożsame, w tym i tylko w tym na koniec ukazuje się, w całej swej prawdziwej głębi, to kim i czym jest Bóg³⁹.*

A skoro tak wiele można powiedzieć już w odniesieniu do starotestamentowej Córy Syjonu, matek Izraela według ciała, to można zrozumieć, o ile więcej należałoby powiedzieć o Córce Syjonu czasów mesjańskich, o Matce nowego Izraela. Pewien moment kulminacyjny łączy te tajemnice: od tajemnic Starego Przymierza przechodzi się do tajemnic Nowego Przymierza, poprzez stopniowe ukazywanie się pełnego miłości Boga trynitarnego; jednakże nie zgodnie z konieczną logiką, lecz zgodnie z główną zasadą historii zbawienia, jaką jest wolna i tajemnicza wola Boża. To z powodu tej trynitarniej miłości historia ludzi staje się historią zbawienia, a z powodu rozprzestrzeniania się i wznoszenia tej miłości historia przechodzi od dawnego do nowego paktu, od zacienienia do pełnego słońca rozwijania się Boskiego planu.

Poprzez dobrowolne zaangażowanie Dziewicy podczas Zwiastowania i poprzez konkretną gotowość Jej kobiecego istnienia na Wcielenie, zostaje w zasadniczych aspektach zbudowana dialogowa i synergiczna struktura Nowego Przymierza: zostaje właśnie ustanowiona zbawcza zasada ostatecznego i definitywnego Przymierza. Wyrażenie *zrodzony z niewiasty* zakłada to *dobrowolne zaangażowanie* i tę *konkretną gotowość*: Potwierdza ich szczęśliwe spełnienie, zapowiada ich brzemienność w łaskę. Wartość „macierzyńskiego pośrednictwa” Maryi w Wydarzeniu Chrystusa jest tak duża, że warunkuje trwałe i strukturalne wprowadzenie czynnika kobiecego do chrześcijaństwa; jego zanegowanie byłoby równoznaczne z niezrozumieniem całości objawienia judaistyczno-chrześcijańskiego, które jest w całości zbudowane na relacjach małżeńskich i relacjach Przymierza: *Negowanie czy odrzucanie elementu kobiecego w obszarze wiary – a konkretnie maryjnego – doprowadzi do [...] za-*

³⁹ J. RATZINGER, *La figlia di Sion. La devozione a Maria nella Chiesa*, Milano 1978, 23-24.

negowania stworzenia i do zanegowania rzeczywistości stworzonej, do koncepcji samotnego działania Boga, którą przekształca w maskę i nie zna także Boga Biblii, Stwórcy i Boga Przymierza – Boga, dla którego kara nałożona na ukochaną, jej odrzucenie, staje się męką miłości, krzyżem, który nie przez przypadek był widziany przez Ojców jako wydarzenie weselne, jako cierpienie, w którym Bóg bierze na siebie ból niewiernych, aby nieodwracalnie przyciągnąć ich ku sobie w wiecznej miłości⁴⁰.

Tekst Ga 4, 4 zawiera zasadnicze misteryjne uzasadnienie wagi elementu kobiecego jako wymiaru chrześcijaństwa, wagi, jaką Kościoły chrześcijańskie, z różną intensywnością i w różnym wymiarze, faktycznie rozumiały i doceniły z biegiem lat: *Przede wszystkim Bóg objawił godność kobiety jako takiej. „Gdy nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna Swego, zrodzonego z niewiasty” (Ga 4, 4). Gdyby Paweł powiedział: „zrodzonego z Maryi”, chodziłoby wówczas jedynie o pewien szczegół biograficzny; powiedziałszy „zrodzonego z niewiasty”, nadał swemu stwierdzeniu uniwersalną i nieskończoną wymowę. To sama kobieta, każda kobieta, została wyniesiona, w Maryi, do tak niewiarygodnej wysokości. Maryja jest tu kobietą. Dziś tak dużo mówi się o promowaniu kobiet, co jest jednym z najpiękniejszych i zachęcających znaków. Ale jakże jesteśmy spóźnieni w porównaniu z Bogiem! On wyprzedził nas wszystkich; udzielił kobiecie takiego honoru, że zamknął usta nam wszystkim i każe nam rozmyślać o naszym grzechu⁴¹.*

7. Dwa schematy katechetyczne dla Ga 4, 4

Dwa ważne teksty, jeden soborowy i nacechowany dogmatycznie (konstytucja *Lumen gentium*), drugi biskupów włoskich i nacechowany duszpastersko (*Documento di base „Il rinnovamento della Catechesi”*) ukazują dwie drogi katechetyczne, czy raczej dwie kryteriologie katechetyczne, które są użyteczne do zastosowania w przypadku naszego tematu.

7.1. Schemat konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium*

Znaczenie soborowej dyskusji na temat Maryi Dziewicy powinno być ujmowane w kontekście eklezjologicznym.

W skrócie rzecz ujmując, naszym zdaniem przebieg soborowej eklezjologii kształtują następujące kategorie teologiczne: *koinonia*, *diakonia*,

⁴⁰ TAMŻE, 27-28.

⁴¹ R. CANTALAMESSA, *Maria. Uno specchio per la Chiesa*, Milano 1990, 77.

chrystofania, eschatologia. Chodzi tu o linie przewodnie dla katechezy maryjnej, które mogą odnosić się także do Ga 4, 4.

A) *Maryja a zasada „koinonii”*. Kościół jest przedstawiany przez Sobór zasadniczo jako tajemnica *koinonii*: jest on wspólnotą zgromadzoną w imię Ojca, Syna i Ducha. A nikt w Kościele i jako członek Kościoła nie znajduje się w głębszej jedności niż Dziewica-Matka – z Ojcem (jako Jego umiłowana Córka), z Synem (jako Jego Najświętsza Matka) i z Duchem (jako Jego niezwykła Świątynia). Maryja uczestniczyła w narodzinach kościelnej *communio*, ponieważ Ten, który jest ośrodkiem tej *communio*, jest *zrodzony z niewiasty*, czyli z Jej łona. I nawet dziś Maryja wspiera rozprzestrzenianie się i pogłębianie kościelnej *communio* poprzez swe duchowe macierzyństwo, które obejmuje całą chrześcijańską rodzinę.

B) *Maryja a zasada „diakonii”*. Jeśli Kościół jest „sakramentem”, oznacza to, że jest on służebnicą Chrystusowego zbawienia na świecie. Cały Kościół jest wspólnotą posługi: został posłany przez Chrystusa do pełnienia trojakiej służby (proroczej, kapłańskiej, królewskiej), aby dokonać pełnego i ostatecznego wyzwolenia ludzi i doprowadzić ich do pełni życia. W tej *diakonii* zbawienia Maryja pełni pierwotną i niepowtarzalną rolę: jako pierwsza weszła do zbawczego planu Chrystusa i jest najbliższa Odkupicielowi w Jego mesjańskim dziele.

Przed Janem Chrzcicielem i Apostołami Maryja jako służebnica Pańska rozpoczęła swą posługę na rzecz zbawczego planu Ojca dzięki swemu „fiat” podczas Zwiastowania, którego wierność będzie wzrastała i nabierała intensywności aż po macierzyńską zgodę, jakiej udzieliła pod krzyżem. W sposób maksymalny chrześcijańska *diakonia* konkretyzuje się w Chrystusie, *Śludze Jahwe, zrodzonym z niewiasty*, który na krzyżu odda swe „ciało”, otrzymane od „niewiasty” z Nazaretu, w ofierze za zbawienie świata.

C) *Maryja a zasada „chrystofanii”*. Soborowa eklezjologia widzi Kościół jako chrystofanię, jako powołany do bycia ikoną Chrystusa, zwierciadłem świętości, Jego sakramentem, Jego objawieniem się na świecie. Pierwsze zadanie misji to nie *plantatio Ecclesiae* jako cel sam w sobie, lecz ukazywanie i objawianie Chrystusa światu, aby świat uwierzył i zbawił się przez Niego⁴², chociaż nieuniknione jest, aby w dziele niesienia Królestwa Kościół „zasadził” sam siebie. W zasadzie cała misja Kościoła ma na celu dopełnienie współczesności Chrystusa z ludźmi. Ko-

⁴² Por. S. DIANICH, *La Chiesa in missione. Per una ecclesiologia dinamica*, Cinisello Balsamo 1985, 22 nn.; 201 nn.

ściół podejmuje wysiłek głoszenia Chrystusa w różnych miejscach i czasie, poprzez działania sakramentalne, dzięki zaangażowaniu miłości w służbę człowiekowi we wszelkich jego potrzebach⁴³. Maryja objawiła Chrystusa przede wszystkim poprzez *wydanie Go na świat*: wobec nikogo tak jak wobec Syna Maryi nie można powiedzieć bardziej realistycznie, że *człowiek narodził się na świat* (J 16, 21).

Następnie objawiła Go pasterzom (por. Łk 2, 16) i Mędrcom (por. Mt 2, 11); zaniósła Go do świątyni (por. Łk 2, 22-40. 41-52) i ofiarowała Ojcu za świat.

Objawienia Chrystusa nie można ująć w kryteria czasoprzestrzenne: jest to wydarzenie, które należy rozumieć w kategoriach jego misteryjnej głębi. W takim też sensie Maryja, wewnątrz Kościoła, osiąga pierwszeństwo w misji chrystofanicznej. Maryja objawiła Chrystusa dzięki swemu nadzwyczajnemu doświadczeniu teologicznemu, doświadczeniu wiary-nadziei-miłości.

Ale u źródeł *objawiania* Chrystusa (czy wręcz Jego *objawialności*) jest Jego bycie zrodzonym z Niewiasty: stając się człowiekiem, odwieczne Słowo „stało się ciałem” (J 1, 14), czyli stało się widzialne, słyszalne, namacalne, dostępne nam wszystkim.

D) *Maryja a zasada „eschatologii”*. Rozdział VII *Lumen gentium* mówi o Kościele jako wspólnocie eschatologicznej. Choć jest zakorzeniony w historii i zaangażowany w problemy czasu teraźniejszego, Kościół powinien jednak pamiętać, że doskonały kształt osiągnie w dniu Paruzji Pana. Maryja, która osiągnęła ostateczne uwielbienie przez Wniebowzięcie, jest eschatologiczną ikoną Kościoła, a także znakiem pewnej nadziei i pocieszenia dla ludu Bożego, poddanego zmiennym kolejom losu i trudom jego wędrówki.

Sobór Watykański II ukazuje słuszny i zrównoważony „funkcjonalizm” mariologiczny: Maryja jest uwielbiona *dla nas*, jak zresztą jest również Niepokalana *dla nas*. Ale ponieważ początek eschatologii ma miejsce w historii („jeszcze nie” zależy od „już”), Maryja jest żywotnie związana z eschatologiczną dynamiką zbawienia, zapoczątkowaną przez Chrystusa. Syn Boży, właśnie dlatego że *zrodzony z niewiasty*, zapoczątkował nowe czasy⁴⁴ i dokonał eschatologizacji historii. Wraz z Wcieleniem odwiecznego Słowa w łonie Dziewicy-Matki, w obszarze historii rozsiane zostały ziarna ostatecznego wyzwolenia i doskonałego Odkupienia: zczyn nowego i eschatologicznego stworzenia został wlany do wnętrza dawnego i protologicznego stworzenia.

⁴³ Por. M.G. MASCIARELLI, *La Chiesa è missione. Prospettiva trinitaria*, Casale Monferrato 1988, 37-46.

⁴⁴ *IV Prefacja na niedziele czasu zwykłego*.

7.2. Schemat podstawowego dokumentu: „Odnowa katechezy”

W 1970 r. biskupi włoscy opublikowali podstawowy dokument dotyczący odnowy katechezy, który stał się paradygmatem reformy wszystkich katechizmów Kościoła włoskiego. Ten powściągliwy, ale bogaty w treści tekst ukazuje wielką drogę katechezy maryjnej w obszarze całej katechezy chrześcijańskiej. Celem dokumentu jest motywowanie *pełnego głoszenia chrześcijańskiego przesłania*⁴⁵, widzenie w Chrystusie centrum zapowiedzi, zaproponowanie spójnych „kryteriów”⁴⁶ Jego przedstawiania, ukazanie Jego „zasadniczych elementów”⁴⁷.

W obrębie zbawczego przesłania i w powiązaniu z nim usytuowana jest tajemnica Dziewicy-Matki; w ten sposób mariologia ukazuje się jako konstytutywny wymiar chrześcijańskiej zapowiedzi.

A) *Maryja zjednoczona z Chrystusem drogą do tajemnicy trynitarniej.* Jedyną drogą prowadzącą do tajemnicy trynitarniej jest Chrystus: przez Niego nastąpiło objawienie trynitarniej Wspólnoty, przez Niego mamy doświadczenie wspólnoty z Boską Rodziną. To *objawienie i wspólnota* przechodzą także przez Maryję. Syn wcielił się, rodząc się „z niewiasty” jako odwieczny Syn *Ojca*, jako jeden z Boskiej Trójcy: *Jeden z Trójcy cierpiał w ciele*⁴⁸. Co więcej, we Wcieleniu Syna w łonie Dziewicy-Matki zaangażowana jest cała Trójca Święta: Ojciec, który rodzi Syna; Syn, który jest zrodzony; Duch, za sprawą którego Syn począł się w łonie Dziewicy Maryi⁴⁹. Ga 4, 4 nawiązuje do roli Ojca we Wcieleniu, ponieważ jest On „podmiotem”, który powoduje posłanie (Ojciec „posłał”); jest ponadto „dopełnienie” (Syn „zrodzony”); i wreszcie jest „odniesienie” (Maryja: „z niewiasty”). Skoncentrowana tu jest w zasadniczych aspektach cała teologia Wcielenia, jako rozwinięcie teologii misji: jest ona tu domniemana jako teologia fundamentalna. Syn przybywa pomiędzy ludzi jako posłany przez Ojca i wypełnia Jego wolę. *Amen* Ojca poprzedza *amen* Syna w tajemnicy Wcielenia: wola Ojca ma znaczenie *propozycji*, natomiast współdziałanie Syna ma znaczenie *odpowiedzi*. Narodzenie jest projektem Ojca i dziełem Syna; dlatego też jest wyrażeniem

⁴⁵ CONFERENZA EPISCOPALE ITALIANA, *Il rinnovamento della catechesi* (2.2.1970), nn. 74-101 (dalej: RC).

⁴⁶ Por. TAMŻE, 74-80.

⁴⁷ Por. TAMŻE, 81-101.

⁴⁸ To wyrażenie, powstałe podczas dysput teologicznych VI w., zawiera w sobie istotny kontekst trynitarny wydarzenia Wcielenia i wydarzenia staurologicznego. W sprawie komentarza do tej formuły, która nam wydaje się dość oryginalna, por. W. KASPER, „*Uno della Trinità...*” *Per la rifondazione di una cristologia in prospettiva trinitaria*, w: AA.VV., *La Teologia in discussione*, Napoli 1991, 57-81.

⁴⁹ W kwestii interpretacji roli łaski, jaką Trójca pełniła przy Wcieleniu Syna, por. M.G. MASCIARELLI, *Piccola teologia del Natale*, Casale Monferrato 1986, 9-22.

w czasie nieskończonej miłości Ojca, nieskończonej tajemnicy ojcostwa Boga: Ojciec, *gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem, abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo* (Ga 4, 4-5). Dlatego *głównym bohaterem, również Wcielenia, pozostaje Ojciec*⁵⁰. W wielkim skrócie musimy stwierdzić, że *korzenie Narodzenia są wewnątrztrynitarnie: znajdują się w odwiecznym rodzeniu Syna z Ojca*⁵¹. W związku z tym Wcielenie nie powinno być przez katechezę przedstawiane jako zamknięta tajemnica sama w sobie, lecz *jako 'przyrządek' bardziej rozległej relacji: relacji trynitarniej*⁵². Narodzeniowe relacje Chrystusa z Matką, Ojcem i Duchem nie zostają anulowane przez wydarzenie Wniebowstąpienia i wyniesienia: Jezus już przeżywa, także jako Syn Maryi, swą synowską relację z Ojcem i swoją wspólnotę z Duchem.

B) *Maryja Matka Chrystusa podstawowym sakramentem Kościoła*. Chrystus, zrodzony z Dziewicy-Matki, jest Głową ciała, którym jest Kościół. Przez to Maryja łączy swe macierzyństwo (przez które zrodziła Chrystusa) z macierzyństwem Kościoła (przez który staje się Ona Matką chrześcijan), jednak nie wcześniej niż zrodzi Go jako „Ciało” wraz z jego „Głową”, którą jest Chrystus. Istnieje zatem macierzyństwo Maryi z Kościołem, ale także macierzyństwo Maryi *wobec* Kościoła. *Zrodzony z niewiasty* – Jezus Chrystus – jest sakramentalnym korzeniem Kościoła, Jego Mistycznego Ciała i ludu Bożego. To przez swe narodzenie „z niewiasty” Słowo Wcielone staje się *źródłowym sakramentem*, który pozwala mu stać u początków świętych znaków, będących siłą sprawczą Kościoła. Dlatego sakramenty są przedłużeniem Wcielenia odwiecznego Syna, który zgodnie z wolą Ojca został zrodzony „z niewiasty”. Jesteśmy przyzwyczajeni do odnoszenia sakramentów i sakramentalnego działania Kościoła raczej wyłącznie do tajemnicy paschalnej, tak jakby Pascha nie była ostatecznym wynikiem misteryjnej logiki oddzielnej od Wcielenia: tak postępując, nie dopuszcza się do ukazania maryjnego wymiaru sakramentalnej rzeczywistości, który jest tak realny, jak maryjny wymiar Wcielenia. Realizm sakramentów zależy także od maryjnej gwarancji, że Ten, który się rozprzestrzenił, objawia się i ukazuje poprzez nie – to Syn Boży, który stał się prawdziwym Synem człowieczym, ponieważ jest... *zrodzony z niewiasty*.

⁵⁰ R. CANTALAMESSA, *Abbiamo visto la sua gloria*, Milano 1982, 7.

⁵¹ M.G. MASCIARELLI, *Piccola teologia del Natale...*, 10.

⁵² Por. K. RAHNER, *Il Dio Trino come fondamento originario e trascendente della storia della salvezza*, w: *Mysterium Salutis*, 3, Brescia 1969, 416-424.

C) *Maryja ikoną Chrystusa, obrazu nowego człowieka*. Jezus Chrystus w pełni wyjaśnia człowieka człowiekowi: objawia mu zasadnicze aspekty jego powołania i etapy jego drogi we wspólnocie zbawienia. Człowiek został stworzony w Chrystusie i w Jego perspektywie (por. Kol 1, 16-17). To poświęcenie człowieka Chrystusowi w najwyższy i najbardziej rzeczywisty sposób konkretyzuje się w wezwaniu do kondycji synowskiej. W ten sposób osiąga się szczyt łaski i zbawienia.

Obecność Maryi, w tym „podstawowym dokumencie”, choć nie wprost, jednak jest ukazana wyraźnie: jest Ona stworzeniem, które odwiecznie zaplanowane na Matkę Zbawiciela, jest typem każdego stworzenia zorientowanego na Chrystusa.

Nowy Adam tworzy nową ludzkość za pośrednictwem daru Ducha, z którego jako pierwsza skorzystała Maryja. Człowiek historii zbawienia jest umiejscowiony w porządku nadprzyrodzonym. Tę fundamentalną perspektywę katecheza chrześcijańska zawsze powinna mieć na uwadze. Stworzenie człowieka jest pierwszym darem i pierwszym zaproszeniem go do wędrówki ku najwyższej mecie wyniesienia w Chrystusie. Z tego powodu każdy element konstytutywny człowieka w jego rzeczywistości stworzenia (przede wszystkim w jej duchowym aspekcie) otrzymuje swe znaczenie w porządku daru łaski. Także w tym drugim stwierdzeniu „podstawowego dokumentu” w tle widoczna jest postać Maryi: jest Ona bowiem główną bohaterką nowego stworzenia, pełniąc rolę pełnej łaski nowej Ewy, pod nowym „drzewem mądrości i życia”, którym jest krzyż. Jako niewinna Córka Adama jest Ona pełna łaski przez zapobiegawczy zbawczy akt Jej Syna, jest prototypem nowych stworzeń wyrażonych przez porządek zbawienia, zapoczątkowany przez nowego Adama. W efekcie Maryja jest najwyższym przykładem nienaruszonego ludzkiego istnienia, przeznaczonego do chwały.

W tym obrazie chrześcijańskiej antropologii grzech ukazuje się jako jedyna przeszkoda zdolna przeciwstawić się nadprzyrodzonemu powołaniu człowieka; stąd też powinien być zaliczony do niezbędnych treści katechezy: *Przemilczając ten aspekt chrześcijańskiej antropologii, nie można byłoby w pełni ukazać zasadność misji Chrystusa, która stoi w relacji z grzechem i rozwija się poprzez tajemnicę krzyża. Katecheza na temat grzechu jest tym bardziej konieczna w naszych czasach, które nie potrafią uznać znaczenia religii, lub zakładają odnalezienie zbawienia tylko w postępie techniczno-naukowym, a nie w nawróceniu duchowym*⁵³. W tym trzecim stwierdzeniu „podstawowego dokumentu” Maryja, zachowana od grzechu Adama i szczególna uczestniczka dzieła Mesjasza przeciw *mysterium iniquitatis*, objawia się jako stworzenie,

⁵³ RC 93.

które bardziej niż jakiegokolwiek inne doświadczyło odkupieńczej i zbawczej łaski Chrystusa.

D) *Maryja „współpracownicą” Chrystusa, Odkupiciela człowieka.* Historyczna sytuacja człowieka znajduje swe pełne i ostateczne rozwiązanie w Chrystusie, prawdziwym człowieku, który jest *Adamem bardziej niż Adam*. W głoszeniu katechezy Kościół proponuje wierzącym wielkie treści wiary, które w każdym czasie i w każdym miejscu wypływają z uważnej medytacji nad tajemnicą Chrystusa; ale z żywą wrażliwością duszpasterską rozwija także tematy, które w konkretnych warunkach historycznych i środowiskowych stają się szczególnie aktualne i pilne⁵⁴. To właśnie jest ta potrzeba ‘wcielenia’, zasadnicza dla chrześcijaństwa⁵⁵. „Podstawowy dokument” znajduje te wielkie tematy w problemach pokoju, wolności, sprawiedliwości społecznej, zaangażowania kulturalnego i politycznego, współpracy międzynarodowej, rodziny oraz w szczególny sposób – w problemach ludzi ubogich.

Ale nawet w tym czwartym stwierdzeniu „podstawowego dokumentu” nie została pominięta Maryja, choć Jej postać może wydawać się bardziej odległa i zamglona. Kult Dziewicy, jeśli chce się, by nie zatracił się w abstrakcie albo w wymiarze czysto indywidualnym, powinien być przeniknięty treścią ewangelicznego przesłania o ubóstwie. Chcemy powiedzieć: powinno się szukać okazji do głoszenia osobom materialnie bogatym i osobom materialnie ubogim jednej ‘*evangelium paupertatis*’, czyli podporządkowania dóbr tego świata wartościom Królestwa oraz ich pierwotnego przeznaczenia ku służbie i promocji człowieka; powinien istnieć religijny moment do głoszenia przesłania *Magnificat* i Błogosławieństw, do odrzucenia wszelkiego kompromisu z wszelkimi formami niesprawiedliwości społecznej oraz do demaskowania jakiegokolwiek formy uciskania ubogich... W tej religijnej postawie – zaufania Bogu i demaskowania niesprawiedliwości – wyprzedziła nas Maryja z Nazaretu. Jej hymn dziękczynny nie jest z pewnością głosem ziemskiego mesjanizmu ani wołaniem o społeczny przewrót, lecz nie jest także tylko wewnętrzną modlitwą: jest to pieśń wyzwolenia wypływającego z wiary; jest wspomnieniem działania Boga w historii⁵⁶.

E) *Maryja prorocत्वem Chrystusa w Paruzji.* Jezus zamyka Objawienie, ale od tego czasu w Nim i przez Jego tajemnicę wierzący przeżywają jak w zarodku ostatnią rzeczywistość historii zbawienia, która stanie się

⁵⁴ TAMŻE, 96.

⁵⁵ TAMŻE.

⁵⁶ 208^a CAPITOLO GENERALE DELL'ORDINE DEI SERVI DI MARIA, *Fate quello che vi dirà*, Roma 1983, 77.

widoczna w Paruzji Pana. *Katecheza na temat 'rzeczy ostatnich' powinna odbywać się pod znakiem pocieszenia i nadziei, które podtrzymują Kościół: ludzie naszych czasów mają najskrytszą i głęboką potrzebę tego pocieszenia i tej nadziei*⁵⁷. Katecheza zawsze powinna pamiętać, że eschatologia jest chrystologiczna, ponieważ przyszłością człowieka jest Jezus Chrystus⁵⁸: *Jezus, który jest na początku historii zbawienia, jest zatem jej zamknięciem i końcem. Kościół, Jego oblubienica, oczekuje i wzywa Jego powrotu. Kto uprawia katechezę, nieustannie zasila to oczekiwanie i wołanie, które w miłości Ducha przygotowuje do 'naszego zgromadzenia się wokół Chrystusa' (2 Tes 2, 1) i do błogosławiącego synowskiego posiadania Boga*⁵⁹.

Maryja, bohaterka nowej *protologii łaski* zapoczątkowanej przez Chrystusa – w Niepokalanym Poczęciu – jest także bohaterką *eschatologii łaski*, we Wniebowzięciu: jest Ona bowiem prorocstwem Chrystusa w Paruzji i w efekcie – naszej ostatecznej gloryfikacji. Tajemnica Wniebowzięcia Maryi, jako pierwszego udziału w tajemnicy Paschy Chrystusa, *ukazuje się także jako 'konkretna' konfrontacja z utopijną propozycją niektórych ruchów historycznych i kulturowych, krytykując je radykalnie, jako że krytykuje zbyt krótką przypowieść utopii historycznej, której 'nośnik' nadziei nieubłaganie i smutno prowadzi na cmentarze ludzi, którzy nie noszą znaków zmartwychwstania, zaś oznaki śmierci mogą prowadzić tylko do rozpacz*⁶⁰. Maryja jest znakiem nadziei Kościoła, która swą jedyną podstawę ma w Chrystusie.

Powodem nadziei jest Chrystus; Maryja jest najbardziej wyrazistym znakiem tej nadziei, ponieważ jest Ona stworzeniem w najwyższym stopniu zjednoczonym z Chrystusem i jest uczestniczką Jego mesjańskiego dzieła. *Maryja jest 'znakiem nadziei' dla Kościoła i dla ludzkości przez swą 'pełnię łaski', albo dlatego, że otrzymała od Chrystusa najwyższe uczestnictwo w Jego zbawczej tajemnicy 'Wcielenia-śmierci-Zmartwychwstania'. Jednak nie można zapominać, że Maryja otrzymała tę 'pełnię łaski' w całkowitej nadziei, jaką pokładała w Chrystusie – za siebie i za cały świat: nadziei, z jaką oddała to wszystko, co mogła oddać, życie*

⁵⁷ RC 100.

⁵⁸ Cała eschatologia jest dziś pojmowana coraz bardziej jako chrystologia, co dobrze wyraża tytuł pewnej książki G. MARTELETA: *L'aldilà ritrovato. Una cristologia dei novissimi*, Brescia 1977. W bardziej właściwy sposób niebo jest chrystologiczne: „Niebo” jest... przede wszystkim *zeterminowane przez chrystologię* (J. RATZINGER, *Eschatologia. Morte e vita eterna*, Assisi 1979, 243).

⁵⁹ RC 100.

⁶⁰ M.G. MASCIARELLI, *Maria: un'esistenza compresa fra due grazie. Riflessioni teologiche sull'Immacolata Concezione e sull'Assunzione*, w: AA.VV., *Il mistero della Vergine-Madre. Lezioni di teologia mariana*, red. M.G. MASCIARELLI, Chieti 1991, 176.

*swego Syna, za zbawienie ludzi, już obecne na ziemi w braterstwie i sprawiedliwości, które zapowiadają pełnię, która nadejdzie*⁶¹.

8. Zakończenie

Bóg zechciał, aby w samym sercu czasu łaski znalazła się Maryja z Nazaretu, aby Jej Syn mógł zapoczątkować nowe czasy. Zechciał, aby Zbawiciel wszedł do historii ludzkości, rodząc się z Niewiasty, drogą znaną człowiekowi, i dlatego zdolną dać mu pewność kroczenia drogą zbawienia. Tak zatem Maryja jest wybrana przez Boga w Trójcy na Arkę nowego Przymierza. W Niej zatem zaczyna się czas Chrystusa: czas pełnego wyzwolenia, czas zbawienia dla wszystkich, czas zapowiadający chwałę bez końca.

Michele G. Masciarelli

Via Amiterno 132
66013 Chieti Scalo (Italia)

Nato da donna, nato sotto la legge. Appunti per la Catechesi

(Riassunto)

Essendo la catechesi una via dell'evangelizzazione, essa deve incontrare il mistero della Vergine-Madre, dal momento che l'annuncio cristiano va fatto nella completezza dei suoi temi essenziali; la catechesi pretende, cioè, l'integrità del contenuto.

Che l'annuncio di salvezza sia proclamato per intero è un'esigenza dell'evangelizzazione e della catechesi che diviene, conseguentemente, anche un'esigenza del credente, nel senso che questi ha diritto all'intera verità cristiana.

Sempre, Maria è stata oggetto di catechesi, anche se la sua trattazione ha avuto nel tempo proporzioni e indole diverse. La catechesi mariana ha risentito del particolare carattere della pietà, del culto, del magistero e della mariologia dei vari periodi storici in cui è cresciuta.

Ora, Gal 4, 4, attestando – sia pure implicito – la maternità di Maria rispetto a Cristo, mostra come la Vergine-Madre s'inserisce coerentemente nella trama dei divini misteri; anzi, evidenza che Maria rafforza quella stessa trama, di cui fa pure emergere, con chiarezza singolare, il disegno salvifico.

⁶¹ J. ALFARO, *Maria. Colei che è beata perché ha creduto*, Casale Monferrato 1983, 55.

Dio ha voluto che nel cuore del tempo di grazia vi fosse Maria di Nazareth perché il suo Figlio potesse inaugurare i tempi nuovi. Egli ha voluto che il Salvatore entrasse nella storia degli uomini nascendo da donna, per una strada dall'uomo conosciuto e percorsa, e perciò tale da offrirgli la sicurezza di disporre di un cammino salvifico. Così Maria è eletta dal Dio trinitario come arca dell'alleanza nuova. In lei, infatti, inizia il tempo di Cristo: il tempo della liberazione piena, il tempo della salvezza offerta a tutti, il tempo che profetizza la gloria senza tarmonto.